Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 148 Kraków, środa 30 czerwca 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ ANTONI PĄCZEK

Podkopywanie parlamentaryzmu

Ataki na ustrój demokratyczno - parlamentarny wzmogły się w ostatnich czasach niesłychanie. Jedni podkopują demokrację świadomie, inni z głupoty, a jeszcze inni dla zabawy.

Nie ulega wątpliwości, że ustrój demokratyczno - parlamentarny ma swoje wady, jest on jednak znacznie lepszy od innych, znanych nam ustrojów politycznych Państw.

Wady młodego parlamentaryzmu polskiego są bardziej wyraziste, ale nie jest to wina samego ustroju, lecz braków w wychowaniu społeczeństwa polskiego w sprawach publicznych. Półtora wiekowa niewola nie pozostała bez następstw.

Stanowisko świadomych wrogów demokracji parlamentarnej, zmierzających do zastąpienia obecnego ustroju — innym, jest zrozumiałe i logiczne. Zwalczają oni ustrój obecny, bo jest dla nich niewygodny. Zamiast obecnego ustroju, pragną widzieć inny monarchję Konstytucyjną, dyktaturę bolszewicką, czy faszystowską, absolutyzm czy coś podobnego.

Arystokracja, czepiająca się do niedawna klamek dworów petersburskiego, berlińskiego i wiedeńskiego, obszarnicy, bankierzy, część burżuazji itp. — oto sfery, którym dzisiejsza Polska demokratyczna się nie podoba.

Interesy materjalne grup wymienionych pchają je na drogę walki z demokracją. Ale grupy te są nieliczne.

Liczniejszą warstwę stanowią ci, którzy podkopują demokrację — powiedzmy — z naiwności.

Trzonem tej grupy jest t. zw. inteligencja zawodowa. Podcina ona drzewo, na którem siedzi. Zawiedzione ambicje i nadzieje odgrywają tu główną rolę. Pozatem niezwykła płytkość w ujmowaniu i ocenie zjawisk społecznych.

Zwalczając demokrację, nie przeciwstawiają jej nic pozytywnego. Nie mają odwagi przyznać się ani do monarchizmu, ani do faszyzmu, bolszewizmu czy pogrzebanego w ostatnich latach absolutyzmu. Pustka!

Wreszcie pozostali zwalczają demokrację, bo to jest w modzie. Ci bawią się.

Walczyć z demokracją zapomocą argumentów rzeczowych jest trudno. Jeżeli ktoś uczciwie i szczerze krytykuje i rozważa braki obecnego ustroju Polski, ten zawsze dojdzie do przekonania, że dużo należy poprawić i ulepszyć, ale nigdy nie stanie na stanowisku zniszczenia ustroju demokratyczno - parlamentarnego. Rozważając wady i zalety wszystkich znanych nam ustrojów państwowych, każdy rozumny człowiek dojdzie do wniosku, że obecny ustrój polityczny Polski jest lepszy od innych, zalecanych z tej czy owej strony.

Ponieważ brak argumentów rzeczowych dla podważenia i zniszczenia demokracji, więc wprowadza się w grę najbardziej niegodziwe i nikczemne środki walki. Rzekomo wielkie koszty utrzymania parlamentaryzmu — oto najbardziej ulubiony „argument". Różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy posiłkują się nim przy każdej sposobności.

Cynizm przekracza wszelkie granice. Dochodzi do tego, że dziennikarz, który obsługiwał już w życiu bez skrupułów prasę wszelkich kierunków, a który nie ma żadnych zasad politycznych — prawi nauki wszystkim stronnictwom, łży wszystkich posłów, a zwłaszcza napada na posłów za to, że ...biorą djety. Wprawdzie taki brukowy dziennikarz otrzymuje pensję kilkakrotnie wyższą od dyet poselskich. Ale szczuje przeciwko parlamentaryzmowi, zapewniając, że „zabawa w parlamentaryzm jest zbyt kosztowna".

Przypatrzmy się tym kosztom.

Wydatki na Sejm i Senat wynoszą okrągło 8 miljonów 100 tysięcy rocznie, stanowią więc one 1/[illegible] część wydatków państwowych. Cóżbyśmy powiedzieli o człowieku, który, mając 225 złotych miesięcznych wydatków, robiłby wiele gwałtu nad kwestją, jak zaoszczędzić jednego złotego?! Nazwalibyśmy go warjatem lub blagierem!

Na utrzymanie Sejmu i Senatu, a więc na dyety posłów i senatorów, na pensje dla kilkudziesięciu urzędników i drugie tyle woźnych i gońców oraz na druki, wydatki kancelaryjne, utrzymanie gmachu etc. etc. wypada okrągło 25 groszy na głowę ludności.

Nie potrzebuję udowadniać, że rządy kamaryl dworskich i klik dyktatorskich są znacznie kosztowniejsze, a pozatem brak jawności w życiu publicznem sprzyja oszustom i złodziejom w okradaniu obywateli państwa!

Rozumie to każdy człowiek oświecony. Nie chce zaś zrozumieć tego blagier dziennikarski, przybierający pozy kaznodziei, a w sądach swoich pełen kabotyńskiej „wyższości". Chodzi taki pan po kuluarach sejmowych, uśmiecha się mile do posłów, ściska im dłonie, prosi o informacje, a potem tych samych ludzi szkaluje i obrzuca błotem.

Takich amatorów, idących w sukurs świadomym wrogom demokracji, jest wielu. Przeciwko parlamentaryzmowi rozpętała się wściekła akcja i dlatego demokracja musi bezwzględnie wystąpić przeciwko wszystkim tym, którzy świadomie, z głupoty czy dla zabawy podcinają młody parlamentaryzm polski.

Odsłonięcie posągu marszałka Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj o godz. 1 w przepełnionej sali kina „Splendid" odbyło się odsłonięcie posągu marszałka Piłsudskiego, mającego stanąć w przyszłym Domu Ludowym PPS, a wyrzeźbionego przez znaną artystkę Olgę Niewską.

Uroczyste zgromadzenie zagaił tow. radny Szpotański, powołując na przewodniczącego posła tow. Moraczewskiego.

Tow. Moraczewski rozpoczął przemówienie swe od słów: „Zebraliśmy się, by odsłonić posąg największego człowieka w Polsce, Józefa Piłsudskiego". W tym momencie spadła zasłona, kryjąca piękny bronzowy posąg Marszałka, przybrany girlandą z liści dębowych. Orkiestra Gazowni zagrała „Pierwszą Brygadę". Wzniesiono żywiołowy okrzyk na cześć Piłsudskiego.

Tow. Moraczewski wita pułk. Macieszę, który przybył, jako reprezentant Marszałka, i kontynuuje swą mowę, podnosząc wielkie zasługi Marszałka dla Polski.

Charakterystyczny dla postaci Marszałka jest fakt nie spotykany w historji: człowiek, któremu w ciągu 6 lat dwukrotnie los dawał władzę nad narodem — dwukrotnie władzę narodowi oddawał

Drugi mówca, tow. Downarowicz, zanalizował kolejno całą działalność Piłsudskiego. Podkreślił zwłaszcza dwie charakterystyczne cechy jego postaci: odwagę, z którą przeciwstawił się zawsze wszystkim, co wątpili, jak i tym, co rzucali weń kamieniami drwin, jak geniusz i siłę postanowień. Mówca mówi o Piłsudskim, jako o twórcy bojówek PPS, tego zaczątku wojska polskiego, o pracy jego w szeregach proletarjatu, o pracy wśród Strzelca, o Legionach, wreszcie o wypadkach majowych.

Poseł tow. Jaworowski, jako przewodniczący Stow. Domu Ludowego, dziękował twórczyni pięknego posągu, Oldze Niewskiej, posłowi tow. Moraczewskiemu, oraz wszystkim artystom, biorącym udział w części koncertowej. Mówiąc o Marszałku, tow. Jaworowski podkreśla wpływ, jaki wywarł on na socjalizm polski, zwłaszcza w kierunku wyzbycia się sugestji moskalofilskiej. Marszałek Piłsudski był tym, który w narodzie budził wiarę we własne siły, więc stojąc u stóp jego posągu, wypiszemy w sercach i na sztandarach naszych to, cośmy w spadku po nim otrzymali: wiarę w zwycięstwo socjalizmu.

W części koncertowej wystąpili: p. Balcerkiewiczówna, która wypowiedziała wiersz własny na odsłonięcie posągu i wiersz p. Gąsiorowskiej „O wodzu", pp. Dygas i Leska, którzy świetnie wykonali duet, p. Mokrzycka, p. Wraga, p. Jaroszówna-Skonieczna i p. Tokarski, chór gazowni „Znicz" i orkiestra gazowni.

Delegacja PPS u premjera w sprawach oświatowych

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W sobotę z ramienia ZPPS przyjęci zostali na godzinnej konferencji przez p. premjera Bartla towarzysze: senator Dr. S. Kopciński i poseł Z. Piotrowski, którzy przedstawili postulaty klubu w sprawie polityki oświatowo-szkolnej. Towarzysze wskazywali, że **duch b. ministra oświaty Stanisława Grabskiego panoszy się w całem szkolnictwie**, czemu sprzyja stan tymczasowości na stanowisku kierowniczem w min. WR. i OP. Delegacja PPS podkreślała konieczność jaknajszybszego mianowania ministra oświaty, którýby zrozumiał ducha szkoły nowoczesnej, a zarazem był dobrym i sprężystym organizatorem.

Premjer Bartel, godząc się na wysunięte postulaty, zapewnił, że **w najbliższych dniach nastąpi nominacja ministra oświaty**. Dotychczasowy kierownik ministerstwa p. Mikułowski-Pomorski ustępuje na wyraźne swoje życzenie. Zwłoka w mianowaniu ministra oświaty wynikła z tego, że premjer przypisuje wielkie znaczenie min. oświaty i chce wyszukać na to stanowisko odpowiedniego człowieka.

—ooo—

Rozwiązać Sejm!

Wielkie zgromadzenie w Krakowie

Na wezwanie Krakowskiej Rady Robot. PPS. i Rady Zw. Zawod. w niedzielę 27 bm. w sali teatru Nowości zgromadziły się rzesze robotnicze, wypełniając po brzegi salę. W prezydjum wiecu zasiedli tow. pos. dr. Marek, Packan, Jura i Bocian.

TOW. POS. MIECZ. NIEDZIAŁKOWSKI

omówił kryzys gospodarczy, jako kryzys ustroju kapitalistycznego, oraz sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po rewolucji majowej. Następnie omówił projekty rządu p. Bartla co do zmiany Konstytucji i jego niejasny program gospodarczy, wreszcie wykazał braki obecnego Sejmu, zamachy na parlamentaryzm, dyktatorskie zachcianki pewnych grup i **konieczność rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu, oraz rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej.** Mówca zakończył wezwaniem do wytężonej pracy uświadamiającej i organizacyjnej, albowiem **klasa robotnicza tylko o własnych siłach może zwyciężyć.** W omawianiu wypadków majowych i roli PPS w tych wypadkach, mówca wykazał bezczynność, bezradność i brak wszelkiej inicjatywy komunistów w dniach majowych, przyczem stwierdził, że **komuniści zgłosili się do PPS z oświadczeniem, iż stoją do jej dyspozycji i podporządkują się jej rozkazom,** — a wreszcie, że komuniści poszli do gen. Dreszera w Warszawie pytać, co mają robić i prosili o rozkazy. Huczne oklaski zgromadzonych przyjęły przemówienie tow. pos. Niedziałkowskiego.

TOW. ZYGMUNT BOCIAN

omówił ciężkie położenie klasy robotniczej wskutek kryzysu, szczególnie ogromne bezrobocie w mieście i na wsi, żądając szybkich doraźnych zarządzeń, któreby złagodziły bezrobocie, jako to: uruchomienie robót budowlanych i publicznych, rozszerzenie akcji zasiłków na niektóre kategorie robotników sezonowych i rob. powracających z wojska, którzy przed służbą wojskową pracowali w przemyśle, wreszcie podwyższenia obecnych zasiłków. Ponadto mówca wykazał krzywdzące robotników wady ustawy o bezrobociu, a wreszcie na nieszczerość haseł komunistycznych, poczem zgłosił odpowiednią rezolucję.

Z kolei zabrał głos inż. Skrzypczeńko, podszywający się pod PPS., który w mętnem przemówieniu postawił 4 równie mętne pytania pod adresem „wodzów PPS". Za największą „zdradę" interesów robotniczych przez PPS i za największą krzywdę robotników uważa mówca fakt, że tow. pos. Daszyński kazał w Sejmie usunąć z sali hałasujących posłów Warszawskiego i Wojewódzkiego. Otrzymał należytą odprawę od tow. Kornickiego.

TOW. DR. MUELLER

wskazał na osobę i działalność Skrzypczeńki, który niedawno wstąpił do partji, wygłaszał odczyty o „naukowej" organizacji pracy i wskazywał na potrzebę zastosowania systemu Taylor'a w przedsiębiorstwach. Pretendował również na dyrektora tramwaju w Krakowie i liczył na poparcie PPS. Kiedy to się nie stało, przeszedł do opozycji wobec PPS i obecnie jako dyrektor fabryki nie chciał ubezpieczyć swoich robotników w funduszu bezrobocia. Następnie tow. dr. M. omawia braki w szkolnictwie powszechnem i zgłasza odpowiednią rezolucję.

TOW. POS. DR. ŻYGM. MAREK

jako ostatni mówca dał ciętą odprawę Skrzypczeńce, poczem uzupełniał wywody mówców na temat sytuacji politycznej i apelował do zgromadzonych o jedność i solidarność, albowiem nadchodzi III akt rewolucji majowej. Jeśli klasa robotnicza nie zwycięży w nowych wyborach, to zmuszoną będzie rozpocząć **inną walkę,** do której wszyscy w imię zwycięstwa stanąć powinni pod sztandarem PPS. Mówca kończy wśród gromkich oklasków i oddaje pod głosowanie rezolucję, która jednomyślnie została przyjęta.

REZOLUCJA

„Zgromadzeni w dniu 27 czerwca 1926 robotnicy krakowscy:

1) wyrażają zupełną ufność do polityki PPS i CKW i wzywają Klub poselski do wytrwania nadal na stanowisku samodzielnej interesy proletarjatu broniącej polityki.

2) uznają, że Sejm obecny nie odpowiada wcale potrzebom społeczeństwa i dlatego domagają się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania bezzwłocznego wyboru na podstawie doty ...czasowej ordynacji wyborczej,

3) domagają się natychmiastowego rozpoczęcia robót budowlanych i publicznych, podwyższenia i rozszerzenia zasiłków bezrobotnym i energicznej walki z drożyzną;

4) wyrażają głębokie przekonanie, że tylko rząd robotniczo-chłopski zdoła wyprowadzić państwo z anarchji gospodarczej, w którą je zapędziła polska burżuazja i zapewnić ziszczenie żywotnych postulatów mas ludowych,

5) protestują przeciwko postanowionej przez rząd redukcji klas i szkół, oraz przepełnieniu skutkiem tego klas, mających pomieścić conajmniej po 50 dzieci,

6) domagają się od ZPPS energicznej interwencji u rządu w sprawie cofnięcia rozporządzenia redukcyjnego".

Zgromadzenie zakończone ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru".

—ooo—

Wiece w kraju

W WARSZAWIE w natłoczonej sali teatru Powszechnego odbyło się wielkie zgromadzenie PPS. Pierwszy przemawiał tow. poseł **Jaworowski,** który oświadczył, że demokratycznej ordynacji wyborczej będzie proletarjat bronił tak samo, jak broni ustawy o 8godzinnym dniu pracy. Konstytucja polska jest lepsza, niż większość konstytucyj młodych państw, brak jednak do niej przepisów wykonawczych, które są konieczne. Prezydent winien otrzymać prawo rozwiązywania Sejmu, lecz zato wprowadzanie prawa dla rządu samodzielnego zmieniania ustaw jest niedemokratyczne i niedopuszczalne. Zmianami potrzebnemi w Konstytucji jest zniesienie Senatu, a wprowadzenie Izby Pracy.

Tow. **Hartleb** mówił o tragicznym stanie bezrobocia i kryzysu ekonomicznego. W armji p. Piłsudski przeprowadza oczyszczenie stosunków, lecz tego samego wymagamy od innych ministrów.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której żądają: 1) natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu; 2) utrzymania demokratycznej ordynacji wyborczej, wydanej przez rząd ludowy tow. Moraczewskiego; 3) wypowiadają się **przeciwko wszelkim reakcyjnym zakusom na konstytucję,** zwracającym się przeciwko prawom, zdobytym przez klasę pracującą; 4) wypowiadają się za daniem prawa prezydentowi rozwiązywania Sejmu; 5) zwracają uwagę rządowi, by miast tracić czas na gadaniu o poprawianiu Konstytucji, zajął się bezwzględną walką z bezrobociem i drożyzną; 6) wypowiadają się przeciw gwałtom i represjom i uchwalają żądać zagwarantowanej przez Konstytucję wolności przekonań; 7) wyrażają poparcie posłom PPS, wzywając ich do dalszej walki o prawa ludu robotniczego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na rzecz PPS, rządu robotniczo włościańskiego, rozwiązania Sejmu i nowych wyborów.

TARNÓW. W niedzielę w Domu Robotniczym w Tarnowie odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe. Zagaił tow. Żarek, do prezydjum wybrano tow. Łacheckiego, Rydzę i Żarka. Referował tow. Leon Feldman z Krakowa. Przemawiał dalej tow. Rydza, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni dnia 27 czerwca 1926 w Domu Robotniczym w Tarnowie żądają: 1) natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów w ustalonym konstytucją terminie 90-dniowym, t. j. w październiku br., 2) uchwalenia tylko takich zmian konstytucji i ordynacji wyborczej, które nie naruszają stanu posiadania i praw klasy robotniczej, zagwarantowanych konstytucją z dnia 17 marca 1921 r., 3) uchwalenia przez Sejm rządowi tylko pełnomocnictw gospodarczych, — z wykluczeniem pełnomocnictw politycznych, — w szczególności prawa wydawania przez rząd dekretów z mocą ustawy, 4) wyrażają posłom PPS pełne zaufanie i wzywają ich do dalszej walki w obronie interesów politycznych i gospodarczych ludu pracującego miast i wsi, 5) żądają amnestji dla więźniów politycznych.

GLINIK MARJAMPOLSKI. W niedzielę dn. 27 czerwca o godzinie 2 popołudniu odbyło się zgromadzenie publiczne PPS w sali kasyna robotniczego w Gliniku Marjampolskim. Zagaił tow. Kret, poczem wybrano prezydjum. Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił tow. Adam **Ciołkosz.** Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której stawiano referentowi liczne zapytania pod adresem PPS. Na zapytania te tow. Ciołkosz dał wyczerpującą odpowiedź, dobitnie piętnując robotę wszelkich rozbijaczy, którzy przez tworzenie coraz to nowych a malutkich partyjek osłabiają i niszczą solidarność i siłę robotniczą. — Rezolucję zgłoszoną przez referenta uchwalono **wszystkiemi głosami — przeciw jednemu,** poczem o godzinie 5 popołudniu przewodniczący zamknął zgromadzenie. Uchwalona rezolucja brzmi: „Zgromadzeni na wiecu w Gliniku Marjampolskim w dniu 27 czerwca, żądają **natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów.** Zgromadzeni żądają powołania **rządu robotniczo-chłopskiego,** pracy dla bezrobotnych, ziemi dla chłopów, sprawiedliwości dla mniejszości narodowych, urzeczywistnienia konstytucji, amnestji dla więźniów politycznych, polityki pokojowej. Zgromadzeni wyrażają swe pełne **zaufanie władzom PPS".**

RZESZÓW. Wielki wiec demonstracyjny odbył się w sali kino „Olimpia", gdyż z powodu deszczu pod gołem niebem odbyć się nie mógł. Zagaił tow. Karwala, do prezydjum wybrano towarzyszów Stanisza, Mroza i Serafina, referat o zmianie konstytucji i rozwiązaniu Sejmu wygłosił tow. Krwawicz, poczem uchwalono przedłożoną rezolucję. Przeciw rezolucji głosowało 15 wyrostków. Tow. Stanisz, jako przewodniczący odczytał również rezolucję natury gospodarczej, która została uchwaloną. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zebranie rozwiązano.

Zjazd robotników rolnych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 czerwca

Wczoraj o godz. 2'30 popoł. w sali Zw. Handlowców przy ul. Siennej nr. 16, rozpoczął swe obrady ósmy Zjazd ogólno-krajowy Związku zaw. robot. roln. Rz. P. w obecności 117 delegatów, przy udziale zaproszonych gości.

Zjazd zagaił poseł tow. Kwapiński. W prezydjum **zasiedli** tow.: Kwapiński, Zagórski z Grudziądzkiego, Błażejczyk z Kaliskiego, Dziedzic z Miechowskiego i pos. Niski. Na sekretarzy powołano tow.: Nowickiego i Dziubakiewicza z Kutna.

Witali Zjazd: imieniem CKW. PPS i Zw. parl. pol. soc. przyjęty specjalnie serdecznie poseł tow. Ignacy **Daszyński;** imieniem Komisji Centr. Zw. Zaw. tow. **Topinek;** imieniem TUR senator tow. **Kopeiński;** imieniem Zw. Socjalistów polskich w Ameryce tow. Liwacz; imieniem ministra pracy p. J. Gnoiński. Życzenia nadesłały: angielski, austrjacki i duński Zw. Rob. Roln. Przedstawiciele Międzynarodówki rob. roln. poseł tow. G. Szmidt i niemieckiego Związku redaktor tow. W. Kwaśnik zapowiedzieli swój udział w zjeździe od rana 28 czerwca.

Porządek dzienny, regulamin Zjazdu, oraz komisje zjazdowe uchwalone i wybrane zostały według zgłoszonych propozycyj przez Zarząd główny.

Obszerne trzygodzinne sprawozdanie z działalności Związku za okres 1924 i 1925 r. złożył pos. tow. J. **Kwapiński.** Sprawozdanie komisji rewiz. złożył tow. P. Biała. Komisja rew. przeprowadziła 3 rewizje gruntowne, znajdując zawsze księgi i rachunkowość w porządku.

Na tem obrady odroczono do dnia następnego.

Przegląd gospodarczy

DALSZY SPADEK DOLARA

W sobotę w Krakowie dolar notował w obrotach prywatnych 9'97 zł. W niedzielę kurs obniżył się na 9'87, a w poniedziałek spadł 9'70—9'72. Bank polski w Krakowie płacił w poniedziałek za dolary przed południem 9'96, a w godzinach późniejszych obniżył kurs na 9'60, potem wogóle przestał kupować dolary, mimo, że było wiele sprzedających.

Na tę obniżkę dolara wpłynęło kilka okoliczności. W pierwszym rzędzie giełda stała pod wrażeniem przybycia za parę dni do Polski ekspertów amerykańskich, z czem łączą większe szanse uzyskania pożyczki. Następnie opinja korzystna dla rychłego zakończenia wojny celnej z Niemcami powoduje widoki polepszenia się naszego bilansu handlowego. W końcu przed końcem miesiąca (ultimo) sfery handlowe potrzebują waluty złotowej i dla jej otrzymania rzucają na targ posiadane zapasy dolarowe.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 28 czerwca. (PAT) Dolary 10, 9'90, 10, kupno 9'98, sprzedaż 10'02.

Międzynarodowy kongres emigracyjny w Londynie

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Londyn, 24 czerwca.

W dniu 22 czerwca rozpoczął obrady w Londynie — odroczony już raz z powodu strajku generalnego w Anglji — kongres międzynarodowy w sprawach emigracji, zwołany przez międzynarodówki: zawodową i polityczną. Ilość delegatów, przybyłych na obrady świadczy wymownie o zrozumieniu doniosłości obrad przez międzynarodową klasę robotniczą.

Reprezentowanych jest 23 krajów, w tem 6 krajów poza Europą; a więc zarówno kraje, z których płynie strumień emigracyjny, jak i te, do których jest on kierowany. Ta okoliczność podkreślana jest w przemówieniach powitalnych; jako specjalnie ważna, umożliwia ona bowiem rozważenie obu stron zagadnienia emigracji.

Wśród 133 delegatów organizacyj robotniczych politycznych i zawodowych (nie licząc gości licznych przedstawicieli prasy), zwraca uwagę ciemnoskóry przedstawiciel Indji, Lale Lajpat Rai.

Przewodniczy na kongresie tow. **Mertens**, wiceprzewodniczący Międzynarodówki zawodowej, w zastępstwie nieobecnego tow. J. H. Thomasa. — W prezydjum zasiadają: tow. Adler, sekretarz gen. międzynarodówki socjalistycznej; tow. **Brown**, sekretarz międzynarodówki zawodowej; tow. **Jonhaux**, oraz inni przedstawiciele obu międzynarodówek. Na lewo od przewodniczącego stoi puste krzesło: to miejsce Oudegeesta, który wraz z Fimmenem, nie został dopuszczony na terytorjum Anglji, gdyż rząd angielski uznał, że... obaj są niebezpieczni ze względu na ich stanowisko wobec strajku górników angielskich.

Przedpołudnie pierwszego dnia kongresu wypełniają przemówienia powitalne: **Mertensa**, **Browna**, **Pugha** (przewodniczący angielskiej Rady Generalnej Trade Unionów), **Robinsona** (wiceprzewodniczący angielskiej partji pracy) oraz **Taita**, przemawiającego imieniem Międzynarodowego Biura Pracy, w zastępstwie Alberta Thomas, który nie mógł przybyć do Londynu z powodu konferencyj genewskich. Wszyscy mówcy podkreślają niesłychaną doniosłość problemu, nad którym obradować ma obecny kongres.

Sekretarz międzynarodówki zawodowej, towarz. **Brown**, uzupełniając przedłożone delegatom drukowane sprawozdania, dotyczące emigracji, charakteryzuje 3 główne w obecnym czasie strumienie emigracyjne, na które należy zwracać uwagę, badając problem emigracyjny, mianowicie: emigrację z krajów europejskich; nieustanną — choć pozornie niewidoczną — emigrację mas robotników chińskich do Mandżurji, Mongolji, Syberji i — wreszcie — emigrację czarnych robotników afrykańskich do wielkich ośrodków kopalnianych i rolniczych w Afryce.

Trafnie określa tow. Brown znaczenie emigracji w historji świata: „Cicha wędrówka ludności do innych części ziemskiego globu — wyraża się mówca — wytworzyła w ciągu stuleci zmiany, mające nieporównanie większe znaczenie dla dziejów ludności, niż zabory polityczne, o których tak wiele mówi historja".

Popołudnie pierwszego dnia obrad i pół dnia następnego, wypełniają referaty, a mianowicie: **L. Jonhaux**, wiceprezydent Międzynarodówki zawodowej i sekretarz francuskiej centrali związków zawodowych — mówi o „regulowaniu emigracji"; **C. T. Cramp**, członek egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej — o ograniczeniach imigracji; **A. Knoll**, członek egzekutywy niemieckiej centrali związków zawodowych — o opiece nad emigrantem; **I. W. Brown**, sekretarz Międzynarodówki zawodowej, o czynnikach ekonomicznych w emigracji — i wreszcie **C. Mertens**, wiceprzewodniczący Międzynarodówki zawodowej i sekretarz belgijskiej centrali zawodowej, o taktyce robotniczej w sprawie emigracji. Niestety, z braku miejsca — nie mogę streszczać szczegółów poszczególnych referatów; obracały się one wszystkie naokoło zasadniczej kwestji, zawartej w rezolucji kongresu, a mianowicie: naokoło projektu utworzenia Międzynarodowego Biura Emigracyjnego dla regulowania emigracji, oraz krajowych urzędów emigracyjnych w poszczególnych krajach.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie tow. Jonhaux, gdyż omawia on szczegółowo zasady tego projektu: według niego, Międzynarodowe Biuro Emigracyjne miałoby być utworzone przy Międzynarodowym Biurze Pracy, z tem, aby Związki zawodowe miały wydatny wpływ na działalność Biura. Krajowe Urzędy Emigracyjne mają być tworzone wspólnie przez rząd i centralę zawodową samego kraju. Mówiąc o trudnościach, związanych ze sprawą regulowania emigracji, tow. Jonhaux kładzie absolutny nacisk na konieczność zupełnego zespolenia organizacyjnego, przybywających emigrantów z miejscowemi organizacjami zawodowemi. Wszelkie tworzenie odrębnych organizacyj zawodowych przez obcych robotników, byłoby niebezpiecznym precedensem do powstawania w danym kraju nowych grup mniejszości narodowych.

Mówca zastrzega się kategorycznie, że mówiąc o jedności organizacyjnej — nie ma absolutnie na myśli ograniczenia swobody indywidualnej, krępowania poczucia narodowego przybywających emigrantów, chodzi mu jedynie o to, aby imigranci wstępowali do miejscowych organizacyj zawodowych. Nie wystarczą dobre konwencje emigracyjne, Związki zawodowe czuwać muszą nad tem, aby konwencje te były wykonywane, a do tego potrzebna jest silna, jednolita organizacja zawodowa.

Tow. **Cramp** w referacie swoim uzasadnia obszernie tę część rezolucji, która powiada, że tylko ekonomiczne warunki danego kraju (poza tem — tylko wyjątkowe jakieś okoliczności) mogą usprawiedliwić ograniczenia w dopuszczaniu imigracji; decyzję zaś w tych sprawach powinna mieć międzynarodowa klasa robotnicza, jedynie zdolna do sprawiedliwej oceny, czy ograniczenie w każdym takim wypadku jest usprawiedliwione. Tow. **Knoll**, omawiając sprawę opieki nad emigrantem i przedkładając poprawki niemieckie do rezolucji kongresowej, wypowiada — między innemi — pogląd, iż obecne kryzysy ekonomiczne w szeregu krajów, których rezultatem właśnie jest zaostrzony problem emigracji — są wynikiem traktatu wersalskiego, którego decyzje zburzyły jednolicie tereny ekonomiczne w Europie. Referaty tow. **Browna** i **Mertensa** zawierają obszerne uzasadnienie dalszych punktów rezolucji kongresowej.

O dyskusji i rezolucjach — w następnej korespondencji.

Walka o odszkodowanie dla b. panujących w Niemczech

Berlin, 28 czerwca (AW). — Komisja prawnicza Reichstagu ukończyła obrady nad projektem rządowym ustawy o odszkodowaniach dla członków b. domów panujących. Projekt przyjęto 11 głosami przeciwko 3, przy wstrzymaniu się od głosowania niemiecko-narodowych i socjal-demokratów. We wtorek rozpoczną się obrady nad projektem na plenum Reichstagu. Czy projekt rządowy zdoła uzyskać większość na plenum, jest problematyczne, ponieważ socjaliści stoją nadal zdecydowanie na opornem stanowisku i domagają się, by ustawa miała działanie wsteczne, czyliby unieważniła zawarte dotychczas umowy między książętami a poszczególnemi krajami Rzeszy. Na żądanie to nie chcą się zgodzić centrum i niemiecka partja ludowa, wobec czego należy się spodziewać burzliwych obrad na plenum.

CZESŁAW WROCKI

Historja o św. Pawle Apostole i o francuskim djable

(Podług ludowej legendy albańskiej)

Gdy dobry Bóg stworzył pierwszych ludzi, miał do rozdania pomiędzy wszystkich, począwszy od ojca Adama, i przez wszystkie pokolenia — aż do ostatniego człowieka, tylko trzysta gramów lub drachm rozumu. I więcej nie miał do rozdania ani okruszyny. W jakiż więc sposób można było tak małą ilością rozumu wypełnić tyle głów, ile ich biega po ziemi? Zaiste, sprawa była arcytrudna! Wszakże wydarza się taki łeb, dla którego nie starczyłoby i kilku funtów. Jeśli tedy owe trzysta drachm miały wystarczyć dla podziału między wszystkich ludzi, to na każdą głowę przypadła taka odrobina, że nie wypełniłaby nawet łupiny gorczycznego ziarna. I stąd to zapewne pochodzi, że ludzie, jakby tam nie byli starzy, miewają czaszki podobne do pustych beczek albo oczyszczonych z miąższu arbuzów. I nietrudno też to sprawdzić, że każdemu z ludzi, ilu nas jest na świecie, brakuje w głowie, w urządzeniu mózgu, przynajmniej po jednej klepce. To znaczy, że wszystkim nam niedostaje rozumu i każdy z nas zdradza mniejszą lub większą porcję głupstwa. Ale to już jest sprawa i troska osobista każdego z nas.

Tymczasem jednak rzecz się z wieku na wiek i z roku na rok coraz pogarszała i w miarę jak przybywało na świecie głów, porcje rozumu w poszczególnych głowach były coraz to mniejsze. Lecz Bóg Wszechmocny, który spogląda z góry na świat i widzi ludzkie losy, postanowił dzieciom Adama, tak małym zapasem rozumu obdarzonym, pomóc w ich duchowem ubóstwie. Rzekł więc Bóg pewnego razu do św. Pawła Apostoła: „Gdy obserwuję z wysokości mego okna bieg spraw na ziemi, dziwnem mi się nieraz wydaje, że tym ludziom nie przyszło jeszcze dotąd do głowy, że wszyscy oni są wszakże sobie braćmi i że rozbijanie sobie wzajem czaszek nie jest wcale ani piękną ani konieczną rzeczą. Przypuszczam jednak, że przyczyna tego tkwi w tem, że rozdzieliłem między nich zbyt małą ilość rozumu. Naładuj przeto Pawle rozumem tyle worków, ile zdołasz zabrać z sobą, udaj się z nim na ziemię i sprzedawaj go każdemu z ludzi, kto go tylko kupić sobie zechce. Lecz pamiętaj o tem, co ci powiem: musisz go sprzedawać po tak wysokiej cenie, jakiej żąda człowiek za swój najdroższy skarb, jaki posiada. Boć przecie rozum droższy jest od złota lub srebra".

Święty Paweł Apostoł nie zwlekając długo naładował kilka tęgich worów rozumem, spuścił się na ziemię i złożywszy swój cenny towar na mocny statku puścił się w podróż po świecie. Jeździł z miejsca na miejsce, z kraju do kraju i od narodu do narodu, zalecając ludziom swój towar, rozum i zdolność myślenia i sprzedając, ile sprzedać się udało.

Pomyślał też mądry Święty w swej drodze między innemi i o Polsce... Przyjechał tedy z Anglji przez morze do Gdańska. I zaledwie statek, na którym Święty przybył do portu, spuścił kotwicę, aż tu portowy holownik wlecze do brzegu naładowaną po brzeg towarem sporą barkę z Francji. Czego tam nie było! I szklanne różnobarwne paciorki i jedwabne pończochy damskie, perfumy i skrzynie szampana i koniaku, a pod pokładem stare armaty i karabiny. Komenderował na barce francuski Djabeł, jako agent, który w Polsce już oddawna doskonale robił interesy...

Natychmiast rozeszła się po całej Polsce wieść, że do Gdańska przybyły z towarem dla Polski dwie barki: jedna z szampanem, perfumami i armatami, z rozumem druga. Zwołano natychmiast na specjalne posiedzenie Sejm w Warszawie. Rząd przedłożył Sejmowi wniosek, że dla Polski niezbędny jest szampan, perfumy i armaty, na rozum zaś, jako na towar obcy, drogi i z państwa nie związanego przymierzem z Polską pochodzący, nałożyć należy tak wysokie cło, ażeby dowóz tego zbytkownego towaru do Polski raz na zawsze uniemożliwić. Poszczególne stronnictwa naznaczyły mowców za i przeciw. Mówiono i dyskutowano wiele i namiętnie. Zwyciężyła wreszcie zdrowa myśl narodowo - demokratyczna i wniosek rządowy zdobył w Sejmie olbrzymią większość. Zwłaszcza mowy za wnioskiem posłów Witosa i Głąbińskiego oraz eksministra oświaty St. Grabskiego zrobiły olbrzymie wrażenie. Przedłożenie rządowe przyjęto: precz z rozumem! Bo i poco Polsce rozum? Czyż nie mamy dość w zapasie tego polskiego „prostego, chłopskiego, zdrowego rozumu"? Produkuje go wszakże Polska w ilości takiej, że mogłaby go wywozić masowo nie tylko za granicę, ale dostarczyć też w dowolnej ilości Panu Bogu na konsumcję w niebie... A armaty, szampan i perfumy, ho, ho, to całkiem co innego! Polska towarów tych nie produkuje, a potrzebuje niezbędnie. Skądże wziąć, jak nie od samego Djabła, w dodatku ściśle z Polską sprzymierzonego?

Ażeby jednak nie dopuścić do możliwej kontrabandy rozumu do kraju, rząd polski ogłosił ogromną karę na kontrabandzistów rozumu.

Następnie zwiózł Djabeł z triumfem swój towar do Polski. Jakże tu nie wziąć? Stary wąż oddał nam wszystko, co przywiózł, na kredyt bezterminowy, byle mu zapłacono 50% z góry za rok! Jak tu nie brać? Czysty zysk — —

I czyż może się zresztą tak wysoko ucywilizowany naród, jak polski, obejść bez perfum, armat i szampana?

Rozum? Niech go sobie skupują Niemcy i magazynują! Możemy im sprzedać dowolną ilość tego towaru za cenę konkurencyjną i na raty!

Św. Paweł źle się wybrał, wioząc swój drogi towar do Polski! Możnaby przecie żądać od mądrego Świętego, by nas znał nieco lepiej.

—ooo—

Doroczne posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 23 czerwca b. r. swoje doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta **Inż. Józefa Sarego.** Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący żałobne wspomnienie śp. Józefowi Białkowi, członkowi Wydziału Wielkiego, zmarłemu dnia 24 lutego b. r.

Następnie I. dyrektor Kasy Oszczędności Dr. **Tadeusz Federowicz** przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1925, z którego okazuje się, że stan **wkładek** wzrósł z kwoty zł. 370,617.77 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 4,684.558.98 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł. 4,313.941.21, w czem mieści się wzrost wartości wkładek skutkiem waloryzacji zł. 2, 288.194.88. **Reeskont weksli** wzrósł z kwoty zł. 135.070 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 170.170 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł. 35.100. **Portfel wekslowy** wzrósł z kwoty zł. 397.103.40 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 2,140.617 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę 1,743.513.60. **Papiery wartościowe** wzrosły o zwyżkę wartości wynikającej z waloryzacji t. j. o zł. 148.380.78. **Lokacje w bankach** i P. K. O. wzrosły w r. 1925 o kwotę zł. 260.767.65 i wynoszą w dniu 31 grudnia 1925 zł. 267.055.93. Zaznaczyć tu należy, że w bilansie Kasy zajmują pozycje dolarowe tak po stronie biernej jak i czynnej bilansu bardzo poczesne miejsce. Pozycje te obejmujące wkładki dolarowe i rachunki bieżące w dolarach względnie weksle i inne czynne lokaty dolarowe, przeliczone po obu stronach bilansu po zł. 7 za dolara.

Zakład zastawniczy wykazuje również dalszy rozwój, albowiem pożyczki na zastawy wzrosły z kwoty bilansu w r. 1924 zł. 105.157.93 do kwoty w dniu 31 grudnia 1925 zł. 349.291.93, wzrosły zatem o sumę zł. 244.134.

Ogólny majątek zostający pod zarządem Kasy Oszczędności wynosił dnia 1 stycznia 1925 zł. 3,200.007.39, a gdy w dniu 31 grudnia 1925 wynosi **zł. 5,850.882.03, przeto zwiększył się o kwotę zł. 2,642.074.64.**

Następnie sprawozdawca zaznacza, że Kasa Oszczędności po szczęśliwem przetrwaniu najcięższej kryzy w okresie r. 1924 weszła na normalne tory rozwoju w roku sprawozdawczym 1925, jak to wykazują powyżej przytoczone cyfry najważniejszych działów Kasy i gdyby nie załamanie się kursu złotego w miesiącach sierpniu i listopadzie roku ubiegłego, rok ten zaliczyćby można do nader pomyślnych. Ofiarą tego nagłego spadku kursu złotego padł cały szereg banków i instytucyj finansowych. Zachwiane w swych podstawach ratowały się one z pomocą kapitałów dostarczonych przez rząd. **Kasa Oszczędności m. Krakowa nie miała potrzeby uciekać się do jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz i wyłącznie własnymi środkami przesilenie to przetrwała tak, że ubytek** w dziale wkładek w miesiącu listopadzie 1925, został w krótkim czasie w zupełności wyrównany, co jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania, jakiem 60-letnia instytucja cieszy się w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa.

Rozporządzając znacznymi środkami kapitału obrotowego, udzielała Kasa Oszczędności bardzo **znacznych kredytów na cele handlu, przemysłu, rękodzieła i rolnictwa**, zwłaszcza zaś na remont zniszczonych domów i nawet w czasach przełomu finansowego, o którym wyżej mowa, przychodziła z pomocą kredytową szerokim warstwom obywateli, ratując od ruiny niejeden warsztat pracy. Kredytów udzielała Kasa w danych warunkach jak najdogodniejszych, zadowalając się pobieraniem umiarkowanych procentów, jako **instytucja nie obliczona na zysk.** Sprawozdawca wyraża nadzieję, że po obniżeniu stopy procentowej przez Bank Polski, co pociągnąć musi za sobą obniżenie procentów od wkładek, nastąpić będzie mogła dalsza redukcja procentu od udzielanych kredytów.

Wynikiem pomyślnego rozwoju Kasy było również uregulowanie płac urzędniczych według norm państwowych, znaczne podwyższenie poborów emerytalnych, oraz inwestycje uczynione w celu zabezpieczenia majątku Kasy i Zakładu zastawniczego. W roku sprawozdawczym **uzyskała Kasa od Gminy miasta Krakowa nieograniczoną gwarancję za wszelkie wkłady lokowane w Kasie Oszczędności miasta Krakowa i za ich oprocentowanie.**

Z niemałym wysiłkiem pracy dokonaną została waloryzacja wkładek i zobowiązań przedwojennych, której podlegają 34.086 książeczek wkładkowych. Rezultat jej okazał się nader pomyślnym, gdyż Kasa Oszędności miasta Krakowa wypłacać będzie w roku 1927 posiadaczom książeczek kwotę w stosunku 15% od pełnej waloryzacji, obliczonej według zasad ustawy. Rezultatem takim nie poszczyciła się dotąd żadna z istniejących pokrewnych instytucyj finansowych.

Pragnąc dać obraz rozwoju Kasy w chwili obecnej, przedstawia sprawozdawca **szybki wzrost poszczególnych działów Kasy** w czasie od zakończenia okresu sprawozdawczego do dnia dzisiejszego, i tak:

Wkładki wzrosły z kwoty w dniu		
1 stycznia 1926	zł.	4,684.558
do kwoty w dniu 20 bm. . . .	„	5,979.732
czyli o kwotę	**zł.**	**1,295.174**
Portfel wekslowy wzrósł z kwoty		
w dniu 1 stycznia 1926	zł.	2,140.617
do kwoty w dniu 20 bm.	„	3,467.204
czyli o kwotę	**zł.**	**1,326.587**
Reeskont weksli wzrósł z kwoty w		
dniu 1 stycznia 1926	zł.	170.170
do kwoty w dniu 20 bm.	„	315.178
czyli o kwotę	**zł.**	**145.008**
Pożyczki na zastawy w Zakładzie		
zastawniczym wzrosły z kwoty		
w dniu 1 stycznia 1926	zł.	349.291
do kwoty w dniu 20 bm.	„	489.106
czyli o kwotę	**zł.**	**139.815**

Z tych kilku przytoczonych cyfr wyraża sprawozdawca imieniem Dyrekcji przekonanie, że jeżeli stosunki polityczne i sytuacja finansowa kraju będzie sprzyjająca, to rok bieżący 1926 będzie w rezultatach **jeszcze pomyślniejszy**, jak obecny okres sprawozdawczy.

Z kolei przewodniczący Wydziału Nadzorczego p. **Władysław Turski** przedkłada sprawozdanie imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego, stwierdzające szybki wzrost wkładek zarówno w walucie złotowej jak i dolarowej w I. półroczu 1925, tudzież pomyślne zażegnanie przesilenia finansowego w II. półroczu tegoż roku, tak, iż można powiedzieć, że Kasa jedynie chwilowo powstrzymana została w swoim rozwoju. **Podnosi niemałe zasługi Dyrekcji i urzędników Kasy** w dokonaniu waloryzacji funduszów wkładkowych i pomyślny rezultat tejże. Sprawozdawca przedstawia czynności Komitetu rewizyjnego, dokonane na 5 posiedzeniach tegoż, — na których przeprowadzono szkontrum kasy głównej, — zbadano portfel wekslowy złotowy i dolarowy, dział zwrotów i wkładek, papiery wartościowe oraz dokonano rewizji Zakładu zastawniczego. Sprawozdawca podnosi umiejętne i bardzo ostrożne udzielanie kredytów i stwierdza, że Komitet rewizyjny we wszystkich działach Kasy znalazł wzorowy ład i porządek, nadto dokładne i wzorowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i czynności manipulacyjnych. W końcu przedstawia sprawozdawca wnioski na rozdział czystego zysku, wynoszącego kwotę zł. 76.795.26.

Na wniosek przedstawiony przez przewodniczącego Wydziału Nadzorczego p. Władysława Turskiego imieniem tegoż Wydziału, Wydział Wielki przedłożone zamknięcie rachunków zatwierdził i **udzielił Dyrekcji absolutorium** z czynności w r. 1925, wyrażając jej uznanie i podziękowanie za dbałość o rozwój interesów Kasy, oraz pracę sumienną i celową.

Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa **Józef Dorawski** przedstawił z kolei sprawy, odnoszące się do etatu urzędników Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, sprawę podwyżki pensyj emerytalnych, wdowich i sierocych, oraz preliminarza wydatków na rok 1926 dla Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego.

Po szczegółowem uzasadnieniu przedstawionych przez tegoż sprawozdawcę wniosków, **Wydział Wielki przyjął do wiadomości** względnie zatwierdził przedłożone sobie budżety osobowe i rzeczowe.

Stosownie do przedłożonego wniosku Wydział Wielki posunął do wyższych grup uposażenia następujących urzędników Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego: Jakubowskiego Władysława z grupy VII. do VI., Aleksandrowicza Jerzego z grupy VIII. do VII., Staicha Aleksandra z grupy VIII. do VII., Jossego Tadeusza z grupy VIII. do VII., Simmlera Edwarda z grupy IX. do VIII. Czulkowską Marję z grupy IX. do VIII., Nowakową Władysławę z grupy IX. do VIII.

Po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej, przewodniczący zamknął posiedzenie.

702

Ze sportu

WISŁA — BBSV 2:1 (2:0). Straciwszy nadzieję uzyskania mistrzostwa Krakowa, Wisła wystąpiła do tych zawodów nietylko w osłabionym składzie, ale grała przedewszystkiem bez duszy i przekonania, tak dalece, że gdyby Bielszczanom szczęście sprzyjało, mogliby odebrać czerwonym przynajmniej jeden punkt. Szans do tego nadarzało się gościom sporo, atoli brak decyzji pod bramką i nieumiejętność strzału paraliżowały wykorzystanie dogodnych pozycyj. Bramki dla Wisły zdobyli: Reyman III z ładnej centry Czulaka i Reyman I. Sędziował dobrze p. Landwirth.

CRACOVIA I — CRACOVIA II 7:2 (3:1). Gra niezbyt interesująca z powodu braku czynnika zapału i elementu walki, albowiem obie drużyny wystąpiły w składach, gdzie gracze wzajemnie sobie znani kierowali się nonszalancją. Był to dobry trening dla obu stron, zwłaszcza pierwszej drużyny, którą czekają twarde zmagania w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

WAWEL — OLSZA 4:1 (1:0). Wawel stał się zespołem zwartym, ambitnym i pełnym ukrytych walorów, które zwłaszcza w ostatnich rozgrywkach przysparzają mu same zwycięstwa. Olsza okazuje się najpoważniejszym kandydatem do pierwszej klasy.

PODGÓRZE — ZWIERZYNIECKI 4:4 (1:2). Mimo braku najlepszego gracza Cyganika, Zwierzyniecki okazał się znacznie lepszym od przeciwnika, niestety, teren, jakoteż ostra gra Podgórza uniemożliwiły Zwierzynieckiemu uzyskanie zasłużonego zwycięstwa. Sędzia p. Seidner nagół dobry.

MAKKABI — NAPRZÓD (Lipiny) 4:0 (2:0). Należy się dziwić, że sędzia p. Rząsa uznał boisko zdatne do gry. Błoto, kałuże, bajory wody nie mogą stanowić terenu do [illegible], zwłaszcza jeśli w dodatku deszcz cały dzień padał. To też zawody wcale nie były interesujące, mimo, iż przewaga Makkabi jaskrawo się uwydatniała.

TARNÓW. JUTRZENKA — HAZAIR 7:2 (5:1). Bardzo ładna gra Jutrzenki, która ma szanse zdobycia mistrzostwa kl. C. w podokręgu tarnowskim. Sędziował wzorowo p. Malkischer.

TARNOWIA — SAMSON 1:0 (1:0). Piękna i fair gra ze strony Samsonu, czego nie można powiedzieć o Tarnowii, uciekającej się do nazbyt brutalnych eksperymentów. Samson przez cały czas zawodów miał bezwzględną przewagę, jeśli jednak nie uzyskał zasłużonego zwycięstwa, to dzięki sędziemu p. Edelsteinowi, który swoją stronniczością nietylko skrzywdził Samson, ale spowodował oburzenie publiczności.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW OKRĘGOWYCH W LEKKIEJ ATLETYCE W KRAKOWIE, wykazał mimo złych warunków terenowych, iż rozwój sportu lekkoatletycznego w naszem mieście poważnie się wznaga. Z zawodników na pierwszy plan wybijają się: Gumplowicz, Nowak, Nowosielski, Balcer, Pitzele, Irblich, Gieratowski i cały szereg innych młodych talentów. Z pań wyróżniają się: Lonka, Freiwaldówna, Hanka i Swobodówna.

NADZWYCZAJNY SUKCES PŁYWACKI odniosła krak. Jutrzenka we Lwowie na zawodach pływackich zdobywając pierwsze trzy miejsca przez Schönfeldównę, Rittermana i Schreibera. Jutrzenka, która w nadchodzących dniach otrzyma trenera posiada wszelkie dane, by na najbliższej Olimpjadzie reprezentować sport pływacki w Polsce.

JUTRZENKA I — 20 P. P. Dzisiaj popoł. rozegra Jutrzenka zawody w piłkę nożną z silną drużyną wojskową, która w swoim składzie posiada doskonałych graczy. Poprzedzi spotkanie o mistrzostwo rezerw Wawel II — Jutrzenka II.

ŁAZARSKI (Cracovia) zdobył poraz 3-ci mistrzostwo kolarskie Polski.

SKŁAD POLSKI PRZECIWKO ESTONJI: Domański (Warszawianka), Czajkowski (Polonia), Karasiak (WKS), Lubina (Diana), Wieliszek, Kahan (Turyści), Tupalski (Polonja), Batsch, Kuchar (Pogoń), Sobota (Ruch) i Cichecki (ŁKS). Należy podziwiać odwagę kapitana związkowego, który się zdobył na podobny eksperyment. **M. Ster.**

—ooo—

Prowokacje kapitalistów węglowych

Przemysł węglowy górnośląski, do którego min. przem. i handlu, p. Kwiatkowski zwrócił się z apelem w sprawie niepodnoszenia cen, nadesłał odpowiedź **negatywną**. Decyzję swoją przemysł węglowy zakomunikował dopiero po 10 dniach. Przemysł górnośląski nietylko nie zastosował się do konieczności życia gospodarczego Polski, lecz przeciwnie **utrzymał w mocy znaczną podwyżkę cen węgla**, wynoszącą 17.8% pomimo że już w maju br. została przez przemysł węglowy górnośląski przeprowadzona podwyżka, gdy inne przemysły podwyżki w tym czasie naogół nie dokonały.

Min. przem. i handlu mimo budżetowych konieczności podwyższenia stawek taryfowych na przewóz węgla, wpływało w tym kierunku, ażeby utrzymać stan dzisiejszy w zakresie taryf kolejowych. W związku jednak ze stanowiskiem, jakie zajął górnośląski przemysł węglowy min. przem. i handlu nie miało nadal podstaw do narażania skarbu państwa na straty i zgodziło się na propozycję min. kolei w sprawie **podwyższenia stawek taryfowych na przewóz węgla.**

Jak łatwo było przewidzieć, apel p. ministra przemysłu do uczuć obywatelskich rekinów węglowych spotkał się ze wzgardliwą i bezczelną odmową. Jakżeż teraz odpowie rząd? To mało, że skarb w pewnym stopniu zabezpieczy się od strat, podwyższając taryfy. Bo za to **zapłacą konsumenci.** Rząd musi bezwzględnie **złamać paskarstwo wielmożów kopalnianych**, nakładających niesłychany haracz na cały przemysł, na skarb i na ludność.

Dotychczas bandyci węglowi zawsze brali górę nad rządem, zobaczymy, jak będzie teraz. Będzie to zarazem próbą charakteru i energji w walce o dobro ogólne dla p. min. Kwiatkowskiego i dla całego rządu.

Nowe stronnictwo

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W kołach politycznych mówią o tworzeniu się nowego stronnictwa, na czele którego mają stanąć b. prezydent Rzplitej, p. Stan. Wojciechowski, b. premier Wł. Grabski oraz ponoć b. min. oświaty p. St. Grabski, który podobno poklócony jest ze swojem stronnictwem (ZLN).

Minister Kwiatkowski w Katowicach

Katowice, 28 czerwca. (AW). Wczoraj przybył do Katowic Minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, którego witali na dworcu: wojewoda śląski, przedstawiciele władz miasta etc. — O godz. 10 rano p. minister przyjmował w gmachu województwa różne delegacje oraz odbył szereg konferencji na temat położenia gospodarczego Górnego Śląska.

Przedstawicielom prasy p. minister oświadczył, że pertraktacje z Harrimannem, które prowadził **poprzedni rząd**, doprowadziły **do zobowiązań definitywnych, niekorzystnych zarówno dla interesu gospodarczego, jak i fiskalnego.** Obecny rząd wa runków tych jednak nie zaakceptował. Minister zawiadomił amerykańskiego posła w Warszawie p. Stetsona, że z punktu widzenia gospodarczego i fiskalnego umowa musi być zmieniona, gdyż w innym wypadku rząd nie będzie mógł jej zatwierdzić. Wobec tego nastąpiły nowe pertraktacje, w toku których w nocy z 25 na 26 czerwca **parafowano nową umowę**. Umowa ta wprowadza poważne korektury w kierunku fiskalnym. Korzyść fiskalna, jaką skarb osiągnie, przedstawia się w ten sposób, że zamiast podatku majątkowego, skarb otrzyma w ciągu okresu inwestycyjnego, tj. w ciągu 5 lat — 14 miljonów złotych tytułem podatku dochodowego wzamian za majątkowy, z czego **300.000 dolarów** (tj. około 5 miljonów zł.) **rząd otrzyma już w najbliższych tygodniach**, gdy tymczasem, według poprzedniej umowy, rząd otrzymałby je **dopiero po kilku latach.**

W sprawie utrzymania cen na poziomie obecnym — p. minister oświadczył, iż przemysł węglowy na Górnym Śląsku, wbrew polityce gospodarczej rządu, podniósł ceny na węgiel o 17'8%. Wobec tego, że na wezwanie rządu niestosowania tej podwyżki, przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, p. minister był zmuszony zaakceptować rozporządzenie ministra kolei w sprawie podwyżki od dnia 26 bm. taryfy przewozowej za węgiel.

Następnie minister odbył szereg konferencji i brał udział w przyjęciu, wydanem na jego cześć.

Dziś p. minister wyjeżdża do Zagłębia Dąbrowskiego.

Zmiany w konstytucji

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dowiadujemy się, iż rząd, zorjentowawszy się widocznie, iż w przerabianiu konstytucji poszedł stanowczo zbyt daleko i przelękniony skwapliwością, z jaką prawica stara się zakasować go w zapędach „reformatorskich", ma pono nie upierać się przy wszystkich punktach projektu zmiany konstytucji, stawiając ultymatywnie tylko dwa żądania, tj. uprawnienie prezydenta do rozwiązywania Sejmu oraz udzielenie p. prezydentowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustaw do czasu zebrania się nowego Sejmu.

Przeciwko temu ostatniemu żądaniu, jako zbyt ogólnemu, PPS jaknajenergiczniej wystąpi, żądając jasnego skrystalizowania zakresu pełnomocnictw i to tylko na czas wyborów.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„ŁATWIEJ PRZEJŚĆ WIELBŁĄDOWI..."**, komedja w 3 aktach Franciszka Langera. Z czeskiego przełożyli Adolf Bogusław Dostal i Feliks Gwiżdż.

Humor czeski, ów specjalny rodzaj humoru, odzwierciedlający wiernie właściwości narodowe Czechów, znany jest i u nas wśród szerokich kół publiczności zarówno z opery Smetany „Sprzedana narzeczona", jako i z przekładu popularnej serji powieści Hermana o teściu Kondeliku i zięciu Vejvarze. Tensam pogodny, mieszczańską tężyzną tchnący humor rozświetla także wesołą i wcale zgrabnie zbudowaną komedję Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi...". Wielbłąd, czyli właściwie „ciołek" jestto głupowaty syn bogacza, Alik Vilim, któremu wszelako udało się nie tyle przejść przez ucho igielne, ile raczej dostać się do królestwa niebieskiego, czyli wbrew woli ojca ożenić się z ubogą dziewczyną, ładną, rozumną i dzielną Zuzią i znaleźć szczęście. Niewymyślna treść, ale ożywiona trafnemi obserwacjami rzeczywistości i aktualnemi, a dowcipnemi obserwacjami.

W obsadzie krakowskiej miła ta komedja nie tłómaczyła się może dość jasno; Zuzia to tęga, rozrośnięta piękność czeska, robiąca wrażenie, że potrafi odrodzić ród zdegenerowany, a Alik to właśnie taki skarłowaciały degenerat; tymczasem olbrzymi p. Bracki stanowi wprost przeciwieństwo degenerata, a p. Śniadecka wydała się przy nim zbyt drobną. Ale mimo tych warunków zewnętrznych para ta grała wybornie: p. Bracki był bardzo pociesznym jako poczciwy, małomówny olbrzym, a p. Śniadecka uwydatniła bardzo dobrze wdzięk, rozumek i energję Zuzi. Ze współgrających wyróżnił się p. Szymborski, który stworzył świetną figurę starego żebraka. Udatny typ ukształtował też p. Turski. Komiczne efekty osiągnęła zwłaszcza w drugim akcie p. Zalewska. — Ojca Vilima dobrze zagrał p. Kułakowski. P. Piaskowska z temperamentem odegrała urażoną w miłości własnej rywalkę Zuzi. P. Osuchowska i p. Sawicki wywiązali się poprawnie ze swoich małych ról. Groteskową figurę lokaja „modern" oryginalnie odtworzył p. Burnatowicz.

Był to reżyserski debiut p. Jana Grodyńskiego, któremu można powinszować tak udatnego pierwszego występu. **E. H.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 29 czerwca

O ZBRODNIĘ OSZUSTWA

Świadek nie chciał złożyć przysięgi — zasądzony na grzywnę, koszta procesu i pójdzie do aresztu

Przed sądem okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Wójcikowi, jego żonie Marji i teściowej Barbarze Królowej z Przewozu oskarżonym o zbrodnię oszczerstwa i fałszywych zeznań. Wojciech Wójcik został w roku 1924 zasądzony za ciężkie pobicie Marcina Rozumka na 6 miesięcy więzienia — karę odpokutował, a po wyjściu z więzienia zgłosił się do prokuratorji i doniósł, że został niewinnie zasądzony, gdyż Rozumka pobił nie on, lecz Piotr Krzemyk z tejsamej wsi Przewóz, a nadto, że Krzemyk przyznał się przed żoną jego i teściową do czynu, a twierdzenia te powtórzyli słuchani jako świadkowie. Prokuratorja na tej podstawie wniosła przeciw niemu akt oskarżenia. Na rozprawie świadkowie stwierdzili alibi zasądzonego Wójcika, Piotr Krzemyk na którego Wójcik wskazał jako sprawcę nie mógł sobie niczego przypomnieć, bo w międzyczasie zachorował na głowę, zaś dalszy świadek siostra jego Zofja Lendowa nie chciała jako świadek złożyć przysięgi! Wobec tego trybunał nałożył na nią grzywnę w kwocie 50 zł. względnie karę aresztu przez 5 dni, a gdy mimoto odmówiła złożenia przysięgi, trybunał odroczył na jej koszt rozprawę z tem, że jeśli nie złoży przysięgi na następnej rozprawie będzie aresztowaną i osadzoną w więzieniu aż do czasu oświadczenia gotowości złożenia przysięgi (ustawa przewiduje areszt przez 6 tygodni). Przewodniczył so. Waga, wotowali prezes Pelz i so. Dr. Smolecki. Oskarżał prokurator Dr. Michałowski, bronił adw. Dr. Józef **Rosenzweig.**

KRONIKA

Kraków, 29 czerwca.

Najbliższy numer „Naprzodu"

ukaże się z powodu dzisiejszego święta w czwartek 1 lipca rano z datą dnia następnego.

—ooo—

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Wczoraj rano we wszystkich szkołach powszechnych i średnich w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwie młodzież każdego zakładu zebrała się w największej sali, — gdzie przemówił dyrektor, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego, oraz jeden z uczniów, po deklamacjach, śpiewie i odegraniu kilku utworów przez orkiestry zakładowe, nastąpiło rozdanie świadectw. Wynik klasyfikacji w bieżącym roku szkolnym był nadzwyczaj dodatni i mały tylko procent młodzieży otrzymało stopień niedostateczny. Popołudniu młodzież tłumnie wyjeżdżała w strony rodzinne, lub na letniska.

ZJAZD PSYCHJATRÓW POLSKICH W KRAKOWIE. W niedzielę rozpoczęły się obrady Zjazdu psychjatrów polskich w Krakowie. Przybyli na Zjazd psychjatrzy ze wszystkich stron Polski. — Zjazd rozpoczął się przemówieniem prof. dra Piltza, poczem nastąpiły powitania oficjalne przez przedstawicieli władz, uniwersytetu i organizacje lekarskie. Referaty główne na temat dziedziczności wygłosili profesorowie: dr. Załęski, dr. Adametz, dr. Godlewski i inni. Popołudniu zebranie poświęcone było referatom uzupełniającym z dziedziny dziedziczności, poczem nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos: dr. Marchlewski, dr. Wilczkowski, dr. Brzezowa, dr. Siwiński, dr. Gawroński i t. d. W drugim dniu Zjazdu wygłoszono szereg dalszych referatów. Dziś zakończy się Zjazd.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA AMERYKAŃSKIEGO 4 LIPCA. Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Rollego odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Komitet uchwalił obchód ten złączyć z uroczystem złożeniem ziemi amerykańskiej u szczytu mogiły Kościuszki nadesłanej z różnych pobojowisk walk o niepodległość, w których Tadeusz Kościuszko współdziałał. Następnie Komitet ustalił program uroczystości, która odbędzie się w niedzielę 4 lipca br. o godzinie 10 rano bez względu na pogodę. O godzinie 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kaplicy św. Bronisławy u stóp mogiły Tadeusza Kościuszki przy współudziale władz wojskowych, zaproszonych gości. Dla publiczności zarezerwowano także miejsce na dziedzińcu. Po nabożeństwie odbędzie się właściwa uroczystość z odsłonięciem tablicy pamiątkowej. Komitet uchwalił zaprosić na uroczystość ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Steetsona.

UREGULOWANIE GODZIN PRZYJĘĆ W PREZYDJUM MIASTA. W czasie wakacyjnym członkowie prezydjum miasta przyjmować będą strony interesowane w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12 do 2 po południu.

Deputacje, o ile zgłoszą się w sekretarjacie prezydjalnym, mogą mieć wyznaczony czas i w innych dniach i godzinach niezależnie od wyznaczonych dni tygodnia. Posłowie, senatorowie oraz członkowie Rady miejskiej przyjmowani będą codziennie między godziną 12—2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE, plac Matejki 13, nastąpi we wtorek 29 czerwca o godzinie 10 otwarcie dorocznej wystawy prac studentów Wydziału malarstwa, rzeźby, architektury i grafiki. Wystawę zwiedzać można między 29 czerwca a 4 lipca włącznie w godzinach od 10 rano do 5 po południu.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZW. LEGJONISTÓW W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 10 lipca o godzinie 6 wieczór, w sali Zw. Legjonistów przy ul. Florjańskiej 53, I. p. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu, 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Wnioski i interpelacje.

W walnem zebraniu mogą wziąć udział członkowie Związku Legjonistów.

Katastrofa automobilowa pod Wadowicami

Student Uniwersytetu Jagiellońskiego poniósł śmierć na miejscu — Dwie osoby ciężko ranne

W niedzielę rano wyjechało z Krakowa samochodem większe towarzystwo w stronę Białej. — W nocy z niedzieli na poniedziałek na drodze między Chocznią a Wadowicami samochód wracający z Białej do Krakowa uległ katastrofie. Mianowicie kierowca wozu Mieczysław Mikucki, syn aptekarza i radcy miejskiego w Krakowie **wjechał w pełnym biegu automobilem w zamkniętą rampę** kolejową, z powodu mającego nastąpić przejazdu pociągu, wskutek czego **samochód odrzucony o kilka metrów wywrócił się, nakrywając sobą wszystkich pasażerów. Skutki katastrofy okazały** się straszne.

Student Uniw. Jagiell. **Kazimierz Umlauf poniósł śmierć na miejscu**, porucznik 73 pp. z Katowic **Stanisław Kwieciński i p. Bohdan Warchałowski z Krakowa, zostali ciężko ranni**, zaś dr. Felicjan Pinkowski sekretarz krakowskiej YMCA, doznał lekkich obrażeń. Prowadzący samochód p. Mikucki, oraz p. Elżbieta Umlauf, wyszli bez szwanku. — Rannych odwieziono do szpitala, gdzie lekarze przystąpili do operacji. Najcięższej ranny jest p. Warchałowski, który ma głęboką ranę w głowie.

—ooo—

Uczeń szkoły powszechnej powiesił się

z powodu otrzymania złego świadectwa

Wczoraj przedpołudniem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie w **domu pod l. 85 w mieszkaniu swoich rodziców powiesił się na szelkach z powodu otrzymania złej noty na świadectwie 13 letni Adam Końcatowski, uczeń szkoły powszechnej.** Zabiegi lekarskie, **celem przywrócenia denata do życia, okazały się daremne.** Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—ooo—

NIEJASNY KOMUNIKAT MAGISTRATU O RZEKOMEM ZNIESIENIU AKCYZY. Z dniem 1 lipca br. zaprzestaje gmina miasta Krakowa pobierać linjowy podatek od artykułów spożywczych. Dotychczasowe urzędy linjowe: a) pobierać będą opłaty mytnicze od zwierząt, zaprzęgów i automobilów; b) zajmować się nadzorem sanitarnym nad mięsem, wprowadzanem do Krakowa i innemi podobnemi sprawami. Na dworcach kolejowych i na Wiśle wchodzi w życie podatek towarowy od tych artykułów, które dotąd płaciły podatek spożywczy.

STACJE TELEGRAFU POŻARNEGO. Magistrat krakowski przypomina przepisy rozporządzenia, dotyczące obowiązku umieszczenia w realnościach tablic z napisami, wskazującemi najbliższą stację telegrafu pożarnego i wzywa ponownie właścicieli (administratorów), aby jaknajrychlej, a najpóźniej w terminie do dni ośmiu, podjęli tablice w Komendzie straży pożarnej ul. Andrzeja Potockiego l. 19 i umieścili je na widocznem miejscu w sieniach domów, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu pociągnie magistrat winnych do surowej odpowiedzialności.

SEN NOCY LETNIEJ. Staraniem komisji gospodarczej legjonistów w Krakowie, odbędzie się w sobotę 3 lipca w przepięknie udekorowanym ogrodzie przy Kasynie oficerskiem zabawa towarzyska na cele humanitarne Związku. W programie: kabaret, dancing, dwie orkiestry „jazzband“, tombola, poczta, serpentyny itp. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu Związku, ul. Florjańska 53, od godz. 4 do 6, w budzie kasyna oficerskiego, oraz w cukierni p. Murzynowskiego, ul. Karmelicka 34. W artystycznym kabarecie weźmie udział znany artysta dram. p. L. Hausner-Ruszkowski. Początek o godz. 9-tej wieczór.

SIEDMIODNIOWA WYCIECZKA KOŁA KRAJOZNAWCZEGO POLSKIEJ YMCA W KRAKOWIE od 4—11 lipca, zwiedzi urocze zakątki i zabytki historyczne w Sandomierskiem, Radomskiem i Lubelskiem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Polskiej YMCA, ul. Retoryka 1, tel. 2436.

PRZYŁĄCZENIE CMENTARZA GMINY IZR. DO GMINY MIASTA KRAKOWA. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej zawiadomił prezydent gminy dr. Landau ,że Rada ministrów przychyliła się do wniosku Rady wyznaniowej o przyłączenie do miasta Krakowa cmentarza krakowskiej Gminy izraelickiej w Woli Duchackiej położonego. Rada ministrów zatwierdziła ten wniosek po wysłuchaniu opinji prezydjum m. Krakowa, Rady powiatowej w Wieliczce, sądu apelacyjnego, DOK., Izby skarbowej, tudzież min. spraw wewnętrznych. Cmentarz ten, założony na obszarze 14 morgów gruntu, położony na granicy W. Krakowa, otoczyła gmina izraelicka murem kamiennym, wybudowała dom administracyjny, grunta cmentarne odwodniła i skanalizowała, tudzież urządziła na jednej części cmentarza kwatery. W najbliższych dniach przystąpi gmina izr. do budowy monumentalnego domu przedpogrzebowego, którego fundamenty już zostały wykonane.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Dąbrówki 3, gdzie 29-letni St. Makowski, w celach samobójczych wypił [illegible]ość [illegible]dyny. W groźnym stanie przewieziono [illegible]perata do szpitala. Powód zamachu [illegible] nieWiadomy.

ATAK SZAŁU PODCZAS PRACY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala Szczepana Szewczyka, robotnika w warsztatach amunicyjnych, który przy pracy doznał ataku nerwowego.

ZNOWU NAPAD NA DRODZE POD KRAKOWEM. W nocy z 25 na 26 bm. na drodze za rogatką kobierzyńską napadło czterech osobników na Stanisława Wronę, gospodarza, wiozącego z Krakowa towar w stronę Wadowic. Napastnicy sterroryzowawszy Wronę, skradli mu z wozu materjały bławatne wartości około 1500 zł., poczem zbiegli. Pod zarzutem tego napadu aresztowano wczoraj 36 letniego Józefa Majtykę, 25 letniego Franciszka Hodziałę i 27 letniego Stanisława Sroczyńskiego. Wszyscy pochodzą z Rydlówki.

KRADZIEŻE. Na szkodę Jana Jarosza z Przegorzał skradziono w ulicy Krupniczej rower marki „Ziwset“ wartości około 280 zł. — Miklaszewski Jan, zam. przy ul. Różana l. 14, doniósł do policji ze skradziono mu ze strychu bieliznę wartości około 350 zł. — Na szkodę Chila Salomona, zam. ul. Miodowa l. 42 skradziono ze zamkniętej pracowni stolarskiej garderobę męską wartości około 1000 zł.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Komedja czeska F. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi...“ grana będzie w tym tygodniu jeszcze tylko dzisiaj we czwartek. Jutro poraz 19 „Święta Joanna“ z p. Zaklicką w roli tytułowej. Sztuka ta osiągnęła rekord powodzenia tego sezonu. Początek o godz. 7. Ceny miejsc zniżone. Dyrekcji teatru udało się pozyskać Aleksandra Moissiego na trzy wieczory, które poświęcone będą na przedstawienia „Króla Edypa“ Sofoklesa. Kreacja Moissiego w tym arcydziele klasycznem ma powszechnie uznany międzynarodowy rozgłos. Będą to ostatnie u nas występy wielkiego artysty.

TEATR „QUI PRO QUO“ W BAGATELI. — Warszawski teatr „Qui pro quo“ wraz z całym zespołem przybywa do Krakowa aby z dniem 1 lipca rozpocząć w „Bagateli“ występy gościnne. W skład zespołu wchodzą: Hanka Ordonówna, Helena Buczyńska, Jarossy, Minowicz, Wawrzkowicz, Szymbortówna, Topolnicka, Dymsza Krukowski, Wojnar, Ciesielski, ponadto przybywa balet złożony z dziesięciu osób. Odegrane zostaną rewje: „Serwus Jarossy“, „Rączka w rączkę“, „Hocki, klocki“ i „Hallo wujek“. Bilety na występy „Qui pro quo“ już do nabycia w teatrze „Bagateli“.

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZ. ART. Farsa Kratza „Mąż dwóch żon“ grana będzie dziś we wtorek wieczór z pp. Krajewską, Porębską, Billiżanką, Galewską, Zbuckim, Brandtem i Bojnarowskim .W antraktach koncert na pile przy pomocy smyczka p. Kleczeńskiego, wzbudza ogólny zachwyt.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGTELI daje dziś i jutro ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia przed wyjazdem do Krynicy. Grana będzie operetka Kalmana „Hrabina Marica“ z K. Niewiarowską w roli tytułowej. Dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Dorina“.

SPORT

LEGJA — ORKAN. Zawody te odbędą się dziś we wtorek o godz. 11 przedpoł. na boisku Legji. Poprzedzi Patrja II — Legja II.

PATRJA — HASMONEA o mistrz. kl. C. o godz. 3 popoł. dziś we wtorek na boisku Legji.

WOLNOŚĆ — NADWIŚLAN o mistrz. kl C. o godz. 5 dziś we wtorek na boisku Legji.

Z Polski

SAMOBÓJSTWO POETY-PIOSENKARZA. We Lwowie w parku Stryjskim popełnił zamach samobójczy znany literat Hemar, postrzeliwszy się ciężko w okolice serca. Stan jest groźny. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieznane. P. Hemar był dobrze znany w Warszawie jako utalentowany piosenkarz i poeta. Tegoroczny program „Qui pro quo“ w znacznej mierze wspierał się na jego ciętym i pełnym humoru dowcipie. Był jednym z założycieli „Cyrulika warszawskiego“ — nowego pisma satyrycznego.

DALSZE ARESZTOWANIA W AFERZE POBOROWEJ W WARSZAWIE. Wielka afera poborowa, wykryta w ostatnich dniach w PKU warszawa - miasto I zatacza coraz to szersze kręgi. W wojskowem więzieniu śledczem usadzono szereg oficerów i podoficerów, zamieszanych w aferę nielegalnego zwalniania z wojska, wydawania dokumentów wojskowych itd. Oprócz maj. Wróblewskiego o którego aresztowaniu donosiliśmy, został aresztowany ppułk. Lubański w sprawie którego również jak i co do majora W. było swego czasu prowadzone śledztwo, umorzone jednak w następstwie. Ppułk. Lubański był gospodarzem kasyna garnizonowego.

Wreszcie prokurator wojskowy zarządził na zasadzie zgromadzonych w czasie śledztwa materjałów, aresztowanie majora - lekarza Montygirdo-Łojko z departamentu sanitarnego M. S. W.

Z osób cywilnych, oskarżonych o udział w nadużyciach siedzi w tej chwili w więzieniu 23 aresztowanych, wśród których znajdują się i lekarze, oraz „znachorzy“, pośredniczący przy nielegalnem zwalnianiu poborowych z wojska.

Dochodzenia w sprawie nadużyć w wojsku prowadzi prokuratura wojskowa, co do osób cywilnych o udział w aferze — prokurator cywilny i policja śledcza. Śledztwo zgromadziło już ogromne materjały dochodzeń, które zwiększają się w dalszym ciągu. Afera wywarła w szerokich kołach nader przykre wrażenie.

TRUDNOŚCI MIESZKANIOWE W KRYNICY. Dyrekcja zakładu zdrojowego z Krynicy ostrzega publiczność przed przyjazdem do Krynicy, bez uprzedniego zamówienia mieszkania. Wielkie trudności okazują się również w zakładach kąpielowych.

POWÓDŹ W GORLICKIEM Klęska powodzi po ulewnych deszczach nawiedziła północną część powiatu gorlickiego. Woda w Rzepionce podniosła się o blisko 5 m., poczem wylała, robiąc wielkie spustoszenia na kilkunastokilometrowym obszarze. Fale porywały domy i zabudowania gospodarskie, topiły bydło, zniosły 7 mostów. Wieś Rzepiennik Biskupi została zalana. Woda wdzierała się do domów przez drzwi i okna, niszcząc mienie mieszkańców. Ludność zaledwie mogła uciec z życiem. Kilka zerwanych domostw unosiły fale. Widać było kołyski z dziećmi unoszone przez wodę.

STAN WODY NA WIŚLE POD TORUNIEM wynosi 2.84 metra nad poziom normalny. We wtorek przybór osiągnie punkt kulminacyjny.

Z zagranicy

NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE AKTORÓW utworzono unję związków aktorskich całego świata. Dokonano wyborów do instytucji reprezentacyjnej unji. Z ramienia **Polski** wybrany został wiceprezes związku artystów scen polskich p. Franciszek Freszel.

ZNOWU ZAMACH. Policja paryska aresztowała dwóch Hiszpanów, którzy planowali zamach na króla hiszpańskiego z okazji jego przybycia do Paryża.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Wiadomości z Włoch i Malty donoszą o trzęsieniach ziemi, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód.

SKUTKI KATASTROFY W MEKSYKU. Z Vill de Leon donoszą, że ilość osób, które poniosły śmierć podczas katastrofy powodzi wynosi 1000. Czwarta część ludności pozbawiona została mienia i dachu nad głową. Dzieci umieszczono w kościołach. Oddziały wojska odkomenderowano na miejsce katastrofy.

Przegląd społeczny

BACZNOŚĆ METALOWCY!

Wzywa się wszystkich metalowców (ślusarzy, tokarzy, monterów i pomocników placowych) do nepodejmowania pracy w firmie sygnałów i urządzeń kolejowych Kraków-Dąbie z powodu trwającego strajku.

Prosimy o zastosowanie się do powyższego komunikatu aż do odwołania.

Zarząd Grupy Metalowców Kraków I.

TELEGRAMY

—o—

Prowizorjum budżetowe w Senacie

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł. „Naprzodu“). Senacka komisja skarbowo-budżetowa zajmowała się dzisiaj prowizorjum budżetowem. Referował senator Buzek z Piasta, który w konkluzji swego przemówienia postawił wniosek o **uchwalenie prowizorjum w brzmieniu rządowem.** Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos minister skarbu Klarner, który oświadczył, że największą wagę przywiązuje do równowagi budżetowej, zaznaczając, **że jeżeliby zdołano nadal utrzymać aktywność bilansu handlowego i dotychczasową stabilizację polityczną rządu, to deficyt budżetowy** wynoszący 190 miljonów zł., będzie wyrównany. Minister zmierzając do równowagi budżetu, **nie pójdzie na drogę inflacji;** będzie dążył do oszczędności drogą reorganizacji administracji i podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych. **Minister powtórzył tezy znane z jego expose** w Sejmie, a w końcu swego przemówienia zwrócił uwagę komisji na **napływ dolarów do Banku polskiego, oraz oświadczył, że zdecydowany jest obniżyć stopę procentową.**

Senator **Koerner** z Koła żydowskiego wypowiedział się przeciw 10-procentowej podwyżce podatków.

Senator **Kędzior** z Piasta wskazywał na upośledzenie drobnych rolników pod względem kredytowym.

Marszałek **Trąmpczyński** domagał się zmniejszenia udziału Gdańska w dochodach celnych Polski.

Senator **Adelman** z chadecji wypowiadał się przeciw niektórym podatkowym zamierzeniom rządowym.

Senator **Szereszewski** z Koła żydowskiego przestrzegał ministra skarbu przed inflacją.

Następnie przystąpiono do głosowania. **Prowizorjum uchwalono bez zmian.** Swój wniosek o odrzucenie 10-procentowej podwyżki podatków wysunie senator Koerner na pełnem posiedzeniu Senatu.

Poza porządkiem dziennym komisja przydzieliła referat ustawy o lichwie pieniężnej senatorowi Szereszewskiemu.

Budowa dróg wodnych w Polsce

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). Jutro przybywa do Warszawy komisja ekspertów z ramienia Ligi narodów. W skład komisji wchodzą pp.: Romei, sekretarz, Vatier, dyrektor dróg wodnych we Francji, Nyhoff, członek zarządzający rady królewskiego holenderskiego instytutu inżynierskiego, Laze, inżynier amerykański. Komisja przybywa do Polski na 2—3 tygodnie. Zadanie komisji polega na zbadaniu projektów **regulacji i budowy dróg wodnych w Polsce** i to zarówno z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego, jak i ze względu na ogólne znaczenie europejskie tych dróg.

Masakra policyjna w Inowrocławiu

JAK URZĘDOWNIE PRZEDSTAWIAJĄ SPRAWĘ

Warszawa, 28 czerwca (PAT). 27 bm. w Inowrocławiu zebrał się około godziny 12 w południe wiec, urządzony przez miejscowych członków PPS. Po wiecu uczestnicy w liczbie około 800 postanowili urządzić pochód przez ulice miasta wbrew obowiązującym przepisom. Zamiar urządzenia pochodu nie był przez organizatorów wiecu zgłoszony do właściwej władzy adm. Kiedy część demonstrujących wyszła ulicami w kierunku rynku, przy ulicy Solankowej zastąpiła jej drogę policja z komendantem policji miasta Inowrocławia aspirantem Biczysko na czele. Aspirant Biczysko wezwał tłum do rozejścia się tłómacząc, że nie może pozwolić na pochód urządzony bez wiedzy i pozwolenia właściwej władzy. Tłum jednak nie usłuchał wezwania, lecz rzucił się na najbliżej stojących policjantów i rozpoczął bójkę, w rezultacie której posterunkowy Kwiatkowski został rozbrojony i ciężko ranny, posterunkowy Nowak lżej ranny, czterech zaś innych policjantów rozbrojonych i oddzielonych od oddziału. Widząc taką sytuację, aspirant Biczysko cofnął oddział na kilka kroków przed tłum i rozstawił oddział w poprzek ulicy. Kiedy jednak z tłumu padły strzały rewolwerowe i kiedy tłum usiłując rozbroić policjantów ruszył naprzód, policja wobec groźby rozbrojenia dała **salwę,** w wyniku której **jeden z demonstrantów został zabity, 9 ciężko rannych,** z których **jeden zmarł** popołudniu w szpitalu, 9 lżej rannych. Po salwie tłum rozbiegł się i żadnych zaburzeń nie było. Z pośród policjantów posterunkowy Kwiatkowski jest ciężko ranny, 5 innych odniosło lżejsze rany. Niektórzy zostali poranieni nożami. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe.

O przeszkadzanie wywozowi węgla z Polski do Anglji

Londyn, 28 czerwca. (PAT) Na posiedzeniu egzekutywy Międzynarodówki górniczej poseł tow. Stańczyk przedstawił opłakaną sytuację polskiego przemysłu górniczego, przyrzekł **jednak,** że tak jak dotychczas górnicy polscy i w przyszłości **spełnią swój obowiązek wobec** towarzyszy **angielskich** i nie dopuszczą polskiego węgla na rynek angielski.

OGRANICZENIE PRZEWOZU WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ NIEMCY

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). Ministerstwo kolei otrzymało od zarządu kolei niemieckich zawiadomienie, że **liczba pociągów węglowych polskich przez terytorjum niemieckie zostaje ograniczona do 11 dziennie** przez Hamburg a 4 przez Szczecin. W związku z tem ograniczono również liczbę niemieckich wagonów na węgiel, dostawianych do naszych kopalń górnośląskich.

PROPOZYCJE UGODOWE W STRAJKU ANGIELSKIM

Londyn, 28 czerwca (PAT). Oświadczenie sekretarza Związku górników Cooka, zapowiadające zejście górników z dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska, zostało przyjęte przez sfery rządowe ze znacznem zainteresowaniem. Sądzą jednak, że powrót do statut quo z kwietnia jest warunkiem nie do przyjęcia, gdyż w tym wypadku przemysł węglowy wymagałby dalszego subwencjonowania przez rząd, co według oświadczenia Baldwina jest wykluczone.

—ooo—

POSIEDZENIE SENATU I SEJMU

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). We środę, **30 bm.** odbędzie się posiedzenie Senatu. Posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia **1 lipca.**

ENDECJA TRACI GRUNT NAWET WŚRÓD RZEMIEŚLNIKÓW

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). Zjazd rzemieślniczy, zwolany do stolicy przez Centralne Towarzystwo rzemieślnicze, znajdujące się pod wpływem endecji odbył [illegible] obrady w sali Resursy obywatelskiej i zgotował endekom niemiłą niespodziankę. Zjazd ten zwołany oficjalnie w sprawach organizacyjnych, oraz celem poprawy interesów rzemiosła polskiego, w rzeczywistości miał na celu podreperowanie nadszarpniętej opinji leaderów Towarzystwa, znanych „działaczy „narodowych“ z pp.: Rudnickim, Iliskim, Wierzbickim i ludźmi o pokrewnym z nimi „światopoglądzie“ na czele.

Los chciał, iż przybyli na zjazd delegaci orjentujący się dokładnie w **„działalności“** Centr. Tow. Rzemieślniczego i zajęli z miejsca stanowisko mocno opozycyjne, tak, że o zgrozo (!) **żywioły wrogo endeckie na zjeździe rzemieślniczym znalazły się w mniejszości. Izby rękodzielnicze z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza itd., nawet z Kresów,** z wyjątkiem nielicznych cechów z b. Kongresówki, przedstawiających dziś domeny średniowiecza, w formie ostrej i stanowczej **wyraziły votum nieufności panom z pod znaku „ludowo - narodowego“,** piastującym kierownicze stanowiska w Centr. tow. rzemieślniczem.

Skandal wisi na włosku. **Decydującym** będzie trzeci wtorkowy dzień zjazdu, w którym omówiona zostanie sprawa ustawodawstwa przemysłowego.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj w południe w Warszawie na placu Małachowskiego zaczęły się zbierać większe grupki bezrobotnych w zamiarze udania się demonstracyjnie pod ministerstwo pracy. Policja piesza i konna rozproszyła demonstrantów.

BURZLIWY WIEC W ŁODZI

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj w Łodzi na Wodnym Rynku odbył się wiec PPS. Przyszło do starcia z drobnerowcami, którzy usiłowali rozbić wiec i pochód. Milicja PPS odparła najście drobnerowców. W rezultacie walki jest **ośm osób rannych,** w czem dwie ciężko.

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ DLA MIAST W POLSCE

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). Premjer Bartel odbył dziś dwie konferencje z przedstawicielami firmy Dillen et Comp. Firma ta **proponuje nowe pożyczki dla gmin miejskich.** Premjer prowadzi pertraktacje w kierunku uzyskania lepszych warunków niż dotychczasowe.

ROZŁAM W CHADECJI?

Warszawa (AW). W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że w związku z różnicą poglądów na sytuację polityczną, w **stronnictwie Ch-D** grozi rozłam.

PRZYŚPIESZENIE EMERYTUR KOLEJOWYCH — BEZ WIDOKÓW PRZYSPIESZENIA

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł. „Naprzodu“). W związku z wycofaniem ustawy o emeryturach kolejarskich przez ministra kolei z Sejmu donosi „Przegląd Wieczorny“, że wycofanie nastąpiło celem **przyśpieszenia załatwienia sprawy emerytur.** Oświadczenie „Przeglądu Wieczornego“, które zmierza doraźnie do ratowania p. Romockiego, **jest niesłychanie dziwne, zważywszy, że** „Przegląd Wieczorny“ w dalszym ciągu donosi, **że ustawa o emeryturach ze względu na jej przyśpieszenie ma zostać drogą dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.** Stwierdzić należy, że w tej chwili prezydent Rzeczypospolitej nie posiada **żadnych uprawnień do dekretowania ustaw** i niewiadomo, czy i w jakich rozmiarach otrzyma prawo dekretowania.

POŻYCZKA NIEMIECKA DLA ROSJI

Berlin, 28 czerwca (PAT). Rokowania między Niemcami a Rosją w sprawie **udzielenia kredytu towarowego w wysokości 200 milj. marek zostały** ukończone. Banki niemieckie zgadzają się na stopę procentową proponowaną przez Rosję, natomiast rząd niemiecki zobowiązał się zapewnić dla części kredytu reeskont. Powody ustępliwości rządu niemieckiego i banków niemieckich są natury politycznej i gospodarczej. Rząd pragnie wyzyskać najnowszy konflikt angielsko - rosyjski, aby zapewnić przemysłowi niemieckiemu korzyści.

AMERYKA WYKUPUJE CHINY

Londyn, 28 czerwca. (PAT) „Daily Mail“ donosi z Pekinu, że obecnie są w toku tajne rokowania chińsko-amerykańskie odnoszące się do kontroli chińskich dróg nadpowietrznych. Kapitaliści amerykańscy zamierzają wspólnie z Chińczykami urządzić 4 drogi komunikacji nadpowietrznej a mianowicie pomiędzy: Fukien-Formozą, Szangajem-Hankau, Tientsinem-Urgą i pomiędzy Pekinem-Katonem.

PROCES O SPISEK NA PREZYDENTA TURCJI

Konstantynopol, 28 czerwca (PAT). Generalny prokurator trybunału państwowego zaproponował w procesie o spisek przeciwko Kemalowi, passy dla 9 oskarżonych, między nimi 5 posłów, karę śmierci.

Związki i zgromadzenia

TOWARZYSZE: poseł dr. Bobrowski, Fischgrund, Jura, Kruczkowski, Marszałek, dr. Rosenzweig-Rożecki, Ścibor i Statter zbiorą się we wtorek dnia 29 czerwca o godz. 11 w lokalu Rady robotniczej. **Dr. Kunicki.**

BACZNOŚĆ MURARZE I POMOC BUDOWLANA! Zgromadzenie murarzy odbędzie się we środę 30 czerwca o godz. 5 popoł. przy ul. Dunajewskiego Nr. 5 II p. Na porządku dziennym: krytyczne położenie rob. budowlanych.

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“
Środa: „Święta Joanna“ (ceny zniżone).
Czwartek: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“
Piątek: „Edyp król“.

TEATR BAGATELA

Wtorek popołudniu: „Dorina“; wieczór „Hrabina Marica“.
Środa: „Hrabina Marica“.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek: „Mądż o dwóch żonach“.

KINOTEATRY

Nowości: „Trzy przygody miłosne“, dramat, 7 aktów. „Za kulisami ekranu“.
Promień: „Salambo“, 10 aktów.
Reduta: „Kobieta na łańcuchu“, film amerykański w 13 aktach.
Sztuka: „Piętno krwi“ z Polą Negri, dramat, 8 aktów.
Uciecha: Płomienna kawalkada, dramat w 10 aktach ze Stanisławą Gallonne.
Wanda: „Narayana“, dramat 6 aktów [illegible] ska kobietka“, farsa, 5 aktów. [illegible] dzieje“, groteska, 3 akty.
Warszawa: Hoot Gibson w [illegible] hater dnia“.

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).